Obrona Kollegium Krakowskiego Patrum Soc. Jesu. A. D. 1627.

OBRONA

Collegium Krákowskiego, Patrum Societatis IESU.

Stanom Koronnym ná Seymie Wálnym Wárszáwskim, A. D. 1627. zgromádzonym do vważenia podána.

Superiorum Permissu.

Scripsit Matthæus Bembus e Societate Jesu. testimonio Philippi Alegambe ex eadem Societate in Bibliotheca Scriptorum Societatis Jesu.

W WARSZAWIE

W Drukárni Janá Rossowskiego / J. K. M. Typográphá.

OBRONA
Collegium Krákowskiego, Patrum Societatis IESU.

Rzeczy dobre / Swiatobliwe / Kośćiołowi Bożemu y káżdey Rzeczyposp. pożyteczne / iż przy záczećiu swoim / záwße przeßkody wielkie zwykły miewáć / ták iest iásna y wiádoma / że dowodu żadnego / ná to nie potrzebá. W czym / godźi sie táiemna ráde Boską pilnie vpátrowáć / ktora tákowe przekázy / dopußczáć raczy: áby zá ich przykrym nástąpieniem / przyczyny y pożytki tego / co sie vważnie y porządnie záczyna / iásnie y ná oko wßytkim sie pokazáły. Poniewaź y sámá prawdá / bądź do náuk przyrodzonych / bądź do wiáry świętey Kátolickiey należąca / iásnieyßym bláskiem káżdemu zdrowemu rozumowi świeći: kiedy przećiwnemi dowodámi y zarzutámi / iáko złoto ogniem bywa sprobowána y przepolorowána. Nie dáleko chodząc / sámi ná sobie tegośmy w tym krotkim czáśie nieladá iáko doználi / według powołánia nászego: z ktorego sámych śiebie / y wßytkie prace / trudy y stáránia náße / Bogu naprzod / á potym Kośćiołowi iego y Rzeczyposp. Polskiey mátce náßey namilßey dawnośmy oddáli y poświećili: iáko w innych Koronnych Miástách / ták y w Stołecznym Mieśćie Krákowie / Szkoły zwyczáyne / ná ćwiczenie młodźi w bogoboyności / y w náukách poczćiwych / porządnie sobie

(iáko przystało) postapiwszy otworzylismy: nie co innego w tym ieno chwałe Boża / y wietsze pomnożenie iey / á przytym rozmáite zwykłe tákowych szkoł pożytki / ktorych wszytká Koroná / zá Boskim błogosłáwieństwem do tad doznáłá / vpátruiac. Jákie przekázy y przeszkody / ná to sie zárázem oburzyły / y iákie wiátry y nawáłności ten nie wielki Piotrá świetego okrecik nosić / y ná niebespieczne skáły y haki nárażáć poczeły / ten tylo sam niewie / ktory co sie w Polszcze dzieie y czego ludzkie vszy pełne niewie. Swiádkiem tego dobrym sa / Powiátowe Koronne Seymiki: świádkiem y wálny Seym Wárszáwski / przed Toruńskim nie dawno przeszłym ostátni / ná ktorym rożne zamysły y stáránia / mocno y vsilnie nápinano / ná pokazánie tego / iż Szkoły Jezuickie w Krákowie żadna miára sie sádowić y ostáć / ani sie pod bok zacney stárodawney vprzywileiowáney Akádemiey Krákowskiey podmykáć y podsadzáć nie moga y nie máia. Podano do druku krotka / o pomienionych szkołách spráwe / ktora nie o iednego sie rece / w ták szerokim Páństwie otárłá: żaden respons do tad sie ná nie ná iáwia nie pokazał / choć przećiwna stroná w kálámarz / piorá / y kárte nie vboga: y należáło ná tym / áby ludzie práwo z práwem / dowody z dowodámi znoszac / prawdy sie łácney domácáć mogli / á nie tylo im oczy oświemi pozornemi / y v wolnego narodu przyiemnemi mowámi / o swobodách y wolnośćiách z Slácheckimi w iednym Státućie záwártych zámydlano. Poniewaz tedy zacna Akádemia Krákowska / zwykłego vczonym sposobu / ná porárćie spráwy swey / to iest vczonych y gruntownych dowodow / w miłośći y życzliwośći Chrześćiáńskiey pominawszy / náwet y ná dekrećie náwyższego w Kośćiele Bożym Trybunału / do ktorego sámaż zápozwáłá nie przestawszy / znowu ná Seymikách przeszłych ná szkoły nasze Krákowskie mocno nátárłá / y te spráwe / ná bliski Seym przed Stany wszytkie

Akádemicy ná Xiazeczkę krotka Správvá nic nie odpisáli.

Korona

Koronne wyćiagnela / zdalá sie nam słuszna y przystoyna / á náwet koniecznie potrzebna / ábyśmy sie też y my w słuszności y spráwiedliwości nászey / ktora iuż wielkie y bezprzygánne świádectwo w Rzymie wźiela / przed temisz Stany Koronnemi ozwáli / á o wszytkim prawdziwa y dostáteczna spráwe te podáli. A iż do zacnego Senatorskiego y Poselskiego kolá oblicznie wstepowáć / bylaby nowa y podobno dziwna / vmyśliliśmy to drukiem odpráwić / cześćia iż káżdy vważniey to w śiebie rozbiera co czyta niż co slyszy / cześćia iż nie wszyscy mowy by namedrszy dosłyszeć y pámietáć iey moga : á druku sie káżdemu by ieno zechćiał / á czytáć sie nie lenil dostáć może / y predkiemu zápomnieniu zwłaszczá w ták wielkich zábáwách Seymowych czytánie powtorzone nasnádniey zábieży.

ZAdamy o to pilnie y vniżenie przezacnych Stanow Koronnych nászych Milśćiwych Pánow y dobrodzieiow / iáko tych ktorzy spráwiedliwości práwá y swobod káżdego straż pilna trzymáia / áby sie Kollegium nászemu Krákowskiemu przychylnym y láskáwym stáwić / y w te spráwe baczeniem swym wysokim ná sáme słuszność oko máiac weyrzeć raczyły : á to dla tych ktore sie tu kláść beda przyczyn.

NAprzod iż Societas , z powołánia y przedśiewźiećia swego / od Kośćiola Bożego przyietego / y pochwalonego / y od Stolice Apostolskiey nie raz potwierdzonego / ma to ; áby zbáwieniu ludzkiemu / pod te rożnemi herezyámi y złośćiámi zárażone czásy / iáko innymi świątobliwemi y w Kośćiele Kátolickim zwyczáynemi sposobámi / ták y otworzeniem publicznych szkoł / dla záprawowánia młodzi w cnoty y pobożność Chrześćiáńska / tudzież też y w dobry rozum y náuki Philozofskie / Theologickie / y inne ktore libertates

zowia /

żówła / służyła y pomocna była. Ná te ták święta y potrzebna robotę / przed kilkadziesiąt lat od wieczney pámięci godnego Hozyuszá Kárdynałá / tu do Korony przywołána / á od świętey pámięci Zygmuntá Augustá Królá przyięta / y przywileiem zacnym iest opátrzona / Anno 1565. die 8. Octobr. w ktorym te sa słowá: Religionem Societatis IESV, ijsdem libertatibus prærogatiuis, & Priuilegijs, immunitatibus, iuribus, gaudere in Regno nostro, ac potiri volentes, quibus gaudent & potiuntur omnes omnium gentium atque locorum Christianæ religiones. Cui patrocinium ac defensionem cum nostris successoribus pollicemur, ac reipsa præstaturi sumus &c. Ták tedy przyięta Societas do Korony cum suo instituto docendi, &c. Ná ták wielu mieyscách iáko wszyscy widzą w tym szerokim Pánstwie ośiádłá / żadnego kątá nie zániechywáiąc / w ktorymby sie ieno sposobnie do przerzeczoney roboty / pole iey otworzyło. Zadnych kopcow temu Zakonowi do tąd nie rzucano áni vsypano / żadnych gránic nie zámierzono / y práwo żadne w Polszcze o tym nie stánęło / ábyśmy ná tym / á nie ná tym mieyscu Kollegia swoie osadzáli. Zostáwiłá nas Rzeczposp. przy práwach y przywileiách nászych / w tákiey szerokośći wiákiey nam od Stolice świętey są nádáne / y w innych Pánstwách Chrześćiáńskich są przyięte. Cożesmy tedy winni / iż zá práwem swym przez ták wiele lat spokoynie śiedząc / y żadnego práwnego zágrodzenia do zwyczáynych zabaw szkolnych nie máiąc / chćieliśmy w Stołecznym Mieśćie Krákowie powinność swoię zwyczáyną Rzeczypospo. oddáć / y w robotę sie szkolną záprzągnąć: izaż sie może iáki Státut ábo Constitucya Koronna pokázáć / ktoraby nam szkoł publicznych w Krákowie otwarząć broniłá? Záiste bysmy byli o iákim przećiwnym zákázie wiedzieli / nie vniosłáby nas byłá táka śmiáłość / ábyśmy sie zuchwále náń porywáć / y vsypáne raz kop-

Societas może w Krákowie vczyc, bo iey tego zadne Koronne práwo nie broni.

bonitas Iesuitica

raz kopce przeſtępowáć mieli / álebyſmy ſię byli w kreśiey zágránicżeniu náßym záchowáli / z brzegu dáley nie wylewáiąc.

Znamy ſię do tego / iż ſławna Akádemia Krákowſka z Fundácyą ſwoią / przez świętey pámięći Jágiełá Królá uczynioną do Státutu weßłá / nie razeſmy Przywiley tey Fundácyey czytáli / ále tego ſię tám doczytáć nie możemy / áni w liśćie Oycá świętego / áni w Krolewſkim Jágiełowym / áby ſámey tylko Akádemiey w Krákowie ßkoły mieć wolno było : á żeby ſię bez iey pozwolenia nikomu innemu uczyć nie godziło. W liśćie Jágiełowym te tylko ſłowá czytamy/w Státućie położone. In Ciuitate noſtra Cracouienſi, ſtudium generale inſtituimus. Wliśćie tákże Vrbaná Papieżá to ſámo nápiſano : In dicta Ciuitate ſtudium generale duximus ſtatuendum. Gdźie exkluzywy żadney nie máß / áby żadne inne ſtudium ná potym w Krákowie być nie mogło / zwłaßczá ktoreby ludźie Zakonni inákßym niż w Akádemiách trybem trzymáli. Udáiąc to w Polſcze śmiele Pánowie Akádemicy / iż tákim práwem y przywileiem ſą opátrzeni / iż żadna inßa publiczna bonarum artium officina otwarzáć ſię w Krákowie nie ma / ieno tá ktora przez Jágiełá Królá zá Papieſkim pozwoleniem raz ieſt otworzona / ábo ná ktorą ſámi Pánowie Akádemicy dobrowolnie pozwolą : ále ſię nie ták przed Oycem świętym teráznieyßym w Rzymie ozwáli / co káżdy obaczy z włáſney ich Supplikácyey / ktorą temuż Oycowi świętemu podáli / Octaua Iulij, Anno Domini, 1624. w te ſłowá : Beatiſſime Pater. Licet vniuerſitas Academiæ Cracouienſis eiuſque Rector, & Profeſſores deuoti ſanctitatis Veſtræ Oratores, á tempore cuius non extat memoria ſint in quieta, & pacifica poſſeſſione etiam priuatiue quoad omnes in dicta Ciuitate Cracouienſi publicè legendi Sacram Theologiam, Philoſophiam, v-

Akádemicy nie máią tego práwá áby ſámi w Krákowie uczyli á nie kto inny.

Akádemicy w Rzymie nie állegowáli práwá po ſobie, ále tylko poſſeſsią.

trumq;

trumque ius, ac cæteras ſcientias, & liberales artes profitendi: ac proinde nemini hactenus fuerit permiſſum ſcholam, & Collegium in ea habere, minuſque ſcientias præfatas docere, niſi de licentia Academiæ, ac præſtito Obedientiæ iuramento, in manibus Rectoris eiuſdem pro tempore exiſtentis: & idcirco in præmiſſis á quoquam turbari, vexari, moleſtari, & inquietari non deberent: Nihilominus Patres, Societatis IESV ignoratur quo iure ſuffulti, á quibuſdam diebus iactauerunt, & iactant velle in ſua Eccleſia S. Petri Collegium erigere, ibique ſcholas aperire, ac ſcientias prædictas publicè legere, ac Rectoris nomen & habitum quo Academici vtuntur aſſumere: quod cum ſine graui damno & incommodo Sanctitatis Veſtræ Oratorum fieri nequeat, ideo eidem humiliter ſupplicant, &c. W ktorey ſupplikácyey nie wſpomináią żadnego práwá / iákim tu w Koronie śmiele potrząsáią / áni o żadnym przywileiu wzmiánki nie czynią / ktorym iednák zdawná beſpiecznie ſie przechwaláią / y poſpolićie zá ich tákim wßedzie rozniesionym vdániem / rozumieią ludźie / iż ſie práwu y przywileiowi ich gwałt wielki dzieie od nas / ktoryſmy im ták wiele iáko drzewo w polu wiátrom winni.

Nád to Státutu Koronnego zá ſobą do Oycá świetego nie donieśli / ná ktorego przez nas nárußenie wßedzie żáłobnie ſkárżą: y v obywátelow Koronnych wielką nam niełáſkę y nienawiść iednáią / vprzeyme y ßczere przedśiewźięćia y poſtępki náße / práwie ná nice wywracáiąc y opák wykłádáiąc: Coż tu innego włáſne ich wyznánie pokázuie / ieno iż tego oręża y broni / ktorą przećiwko nam w Polßcze ßermuią / y mocno náćieráią? w Rzymie ná tym tám plácu / ná ktorym przerzeczonym orężem y bronią známi czynić mieli / nie przeco innego zániecháli / ieno iż im tego włáſne ich dobre ſumnienie nie dopuśćiło / á iż baczyli żeby ſie im też tá broń w

rękach

rekách zoſtáć byłá nie mogłá. Vdáli ſie tedy do inney obro=
ny / ßczyczac ſie tym przed Oycem świetym / iż á tempore
cuius non extat memoria, ſunt in quieta & pacifica poſ-
ſeſſione, etiam priuatiuè quoad omnes in Ciuitate Cra-
couienſi publicè legendi, &c. Ale ktoż tego nie baczy / iż
inna ieſt/allegare ius & priuilegium do czego/á inna allega-
re ſolam poſſeſſionem. Bo iáko może być ius do czego ſine
poſſeſſione, ták y poſſeſſya może być ſine iure. Jeżeli tá=
kie ius máia / do iákiego ſie w Polſcze ozywáiac nigdy nie
przeſtáia / czemu ſie z nim w Rzymie nie pokazáli? czemu go
nie założyli zá fundáment ſpráwy ſwoiey? Czemu nie rzekli/
Mamy tákie práwo od Stolice Apoſtolſkiey nádáne / od
Krolow Pánow náßych y wßytkiey Rzeczypoſpolit. zgodnie
przyiete / y Státutem z twierdzone y obwárowáne / ktorego
práwá ieſteſmy á tempore cuius non extat memoria in
quieta & pacifica poſſeſſione, etiam priuatiuè quoad o-
mnes in Ciuitate Cracouienſi publicè legendi? przy kto=
rym práwie y poſſeſſyey ſpokoynie/dla náſtepowánia Patrum
Societatis I E S V, ośiedzieć ſie nie możemy / y dla tego iáko
vkrzywdzeni pod obrone ſie Stolice Apoſtolſkiey vćiekamy?
Ale minawßy práwo / z ktorym ſie Pánowie Akádemicy w
Rzymie nie pokazáli: ſámá poſſeſſya iáko im vßlá / y ieżeli
ſpráwe ich támże dźwignelá / przypátrzyć ſie pilno po=
trzebá.

Domagáli ſie tedy / áby im Trybunał Rzymſki dał
mandatum de manutenendo in poſſeſſione legendi, pri-
uatiuè ad Patres Societatis I E S V Cracouiæ, to ieſt:
chćieli tego / áby im w Rzymie przyznano táka poſſeſſya / iż
nie tylko ſámi z dawnośći vcza / y vczyć moga w Krákowie /
ále iż nam ßkoł w tymże Mieśćie zábronić moga: á iżby mán=
dat wydano / ktorymby y onych przy ſpokoyney poſſeſſyey
záchowano: á nam podobna poſſeſſya ośiadáć zábroniono.

Przyiełá to żądánie Rotá Rzymska / y rospieráć sie przed sobą o tym punkcie stronom pozwoliłá. Po wnieśieniu z obu stron rozmáitych dowodow / stánełá zgodna Decani Rotæ y wßytkich ássessorow tego decyzya die Veneris 19. Iunij, Anno Domini, 1626. w te słowá: Vnanimi omnium Dominorum consensu, fuit resolutum, Vniuersitati studij Cracouiensis, non esse dandum mandatum, de manutenendo in possessione legendi priuatiuè, quoad Patres Collegij Cracouiensis Societatis I E S V. Otoż im y tá broń z rąk wypádłá / ktora przećiwko nam w Rzymie podnieśli / iż byli in possessione legendi priuatiuè quoad omnes, á pogotowiu / quoad Societatem I E S V: y tego nie pokazáli / czego sie byli pokázáć y dowieść podięli. Czego táką w teyże decyzyey rácyą kłádą. Quia licet præsupponatur, vniuersitatem esse in quasi possessione legendi, non tamen docetur esse in possessione legendi, priuatiuè ad ipsos Patres Societatis, quod est necessarium in hoc iudicio, ad effectum prohibendi, ne ipsi Patres legant: cum tàm de iure quàm ex priuilegijs constat, dictam Societatem posse legere, & propterea deberet vniuersitas ad hunc effectum docere de prohibitione, &c. Iáko kiedyby dwá brácia do iedney máietnośći práwo mieli / á iedenby pokázował possessyą / y tym sámym chćiał by drugiego od niey wyrugowáć. Pewnieby mu rzeczono. Pokaż iż tobie sámemu á nie brátu zárowno possessya służyć ma / czego ieżeli nie vkażeß / przegraß: śiedźieć ná máietnośći możeß / ále intromissyey y possessyey brátu bronić nie możeß. Poniewaź on ácz iesżcze w possessyey nie był / ále práwo do niey ták dobre iáko y ty ma rownie. Przyznano Pánom Akádemikom w Rzymie / iż máią possessyą w Krákowie legendi, ále iżby byli in possessione legendi tym sposobem / iżby im sámym á nie Societati nostræ wolno było w publicznych ßkołách czytáć y

Akádemicy vv Rzymie, nie mogli dovviesc possessyey tákiey iz sámi vczyc máia y moga.

náuczáć/

náucząć / tego im nie przyznano / bo dowieść tego y pokazáć nie mogli. A przećie inákßa w Polsce cantilenam śpiewáią: y przed niewiádomemi rzeczy śmieią to mowić / iż ná práwá / przywileie / wolności Akádemiey zuchwále nástepuiemy / iż się bezpráwnie w posseßya ich iuris legendi wdzieramy / y Koronny Státut pessimo exemplo wzrußamy / y drugim do nárußenia praw droge ścielemy.

A że w suplice swoiey do Oycá świetego włożyli to Akádemicy / iż ignoratur quo iure Patres Societatis I E S V suffulti, iactant velle in sua Ecclesia S. Petri Collegium erigere, ibique scholas aperire, ac publicè scientias legere, y o tym ártykule przed tymże Trybunałem Rzymskim sporká byłá / y strony się potężnie rospieráły. Jednák hoc articulo maturè discusso táka decizya zgodna wyßłá / die Veneris 6. Nouembr. Anno Domini, 1 6 2 6. Vnanimiter (mowi Decanus Rotæ) resolutum est, quod præceptoribus Societatis I E S V, licet in eorum Collegio Cracouiensi vltra humaniores literas, legere etiam liberales artes, Theologiam & alias facultates; licet in eadem Ciuitate Cracouiensi adsit studium generale: quia hoc est eis expresse indultum, ex Apostolicis constitutionibus, & præsertim S. memoriæ Pij Quinti sub data Romæ 10. Martij, Anno 1 5 7 1. Jeżeli tedy Pánowie Akádemicy / przed tym niewiedzieli iákimesmy práwem záczeli w Krákowie rzemiesło náße ßkolne robić / iuż po tey Rzymskiey decizyey te im niewiádomość iáko błonke z oká zdárto: iuż iásnie widzieć mogą / iż nas nie zuchwáła iáka śmiáłość / y znieważenie iákie cudzych praw y przywileiow do tego przywiodło / ábysmy w Kollegium náßym publicznie czytáć lekcye poczeli / ále sámo práwo od Stolice Apostolskiey nam nádáne / y iáko w innych Páństwách Chrześćiáńskich / ták y w tey Koronie náßey przyiete y pochwalone.

Societas pokazáłá vv Rzymie iákim práwem godzi się iey vczyć vv Krákovvie

Wiádo-

Wiádomo to wßytkim / iż ßkoły wßelákie do władzey y iurisdikcyey Kościelney Duchowney należą. Bo iáko Rzeczpospolita każda świetſka / ma ſwoie płáce publiczne / ná ktorych rożne kramy y wárßtáty buduią / áby ná nich towáry potrzebne ná przeday wykłádano / y naczynia do robot ludzkich należące gotowano : ták y Kośćioł ma ſwoie płáce / y ná nich kramy w rozmáite náuki bogáte : ma y wárßtáty ná zgotowánie naczynia wßeláklego : to ieſt / ma ßkoły w ktorych ſie młodź Chrześćiáńſka / do náuk rozmáitych / ná obronę y ozdobę y obiáśnienie wiekßé wiáry świętey potrzebnych zdobywa : y ktoremi iáko wybránemi naczyniámi Rzeczypoſpolit. świetſkiey / do dobrego y pomnożenia iey ſłużyć może. Bo wiele ná tym Religiey świętey y dobrym pobożnym obyczáiom należy / iákich náuk vczą: iákie Autory czytáią. Bo ták náuki niektore iáko y pewni Autorowie mogą być podeyrzeni / y wiele wierze świętey y Chrześćiáńſkim obyczáiom ßkodzić. Temu tedy vrzędowi ßkoły mieć w ſwey iurisdikcyey przyſtoi / y rzecz ieſt powinna / ktory o cáłośći wiáry ś. y pobożnośći obyczáiow záwiáduie. A táki ieſt vrząd Duchowny / co y ztąd znáć / iż Káncierzem Akádemiey Krákowſkiey ieſt oſobá Duchowna J. M. X. Biſkup Krákowſki / ktory ſupremam poteſtatem ná Akádemią od Oycá świętego wziął. Nád to kiedy tego byłá potrzebá / áby Akádemia Krákowſka w niektorych rzeczách reformowána byłá / nie świetcy ále Duchowni o tey reformácyey záwiádowáli / iáko w Státućie czytamy: Placuit Synodo vt Reuerendiſſ. in Chriſto PP. & Domini reformationem faciant vigore Breuis Apoſtolici ad hoc habiti. Krol tákże Zygmunt Auguſt / w Piotrkowie ná Seymie Anno 1 5 6 2. proßony od Posłow o reformácyą ßkoły Krákowſkiey y innych / ták odpowiedział : O ßkole Krákowſka rć. iáko Posłowie proßą áby reformowáne były. Aczkolwiek to należy ná vrząd Jch MM. X. Biſkupow

Szkoły wßytkie do iurisdictiey Duchowney należą.

Seymowe o ſzkolách zdánie.

ſkupow / ktorym tego prawo poſpolite y przodkowie náſzy zwierzyli / rc. Watpić tedy nie trzebá / iż ſzkoły wſzytkie quo ad ius docendi & regimen Duchowieńſtwu podlegáią. A iáko gdy Krol ábo Slachćic ktory / Biſkupſtwo / Opáctwo / ábo iákiekolwiek beneficium funduie y náda / ſtáie ſie w prawdzie Patronus oney ſwoiey fundácyey: ále pod rzad / y pod diſpozycya / y pod ſad ſzczyrze Duchowny oná fundácya podpada / ták że zwierzchnośći Duchowney / wolno dwoie beneficium zá przyczyna komu pozwolić: iedno ná dwoie rozdzielić: dwoie w iedno złaczyć / á temu świetcka iuriſdictio przećiwić ſie nie może. Ták y ſzkoły od Krolow ábo Slachty nádáne patrociniū świetckiego záżywáia: ále rzadowi y ſadowi ſámemu Duchownemu wedle práwá poſpolitego podlegáia: Co y Auguſt Krol Seymowym wyrokiem oświadczył.

Prawo do ſzkol Biſkupom należy.

Iezeli tedy Pánowie Akádemicy Krákowſcy / ćieſzá ſie z tego / iż zá porzadnym pozwoleniem vrzedu Duchownego nawyżſzego / to ieſt / od Stolice Apoſtolſkiey / officinas literarias otwarzáć ſie im w Stołecznym Mieśćie Krákowie godzi / coby ſie im było ináczey żadna miára czynić nie godziło: czemu im to przykro y ćiezko ma być / iż y Societas náſzá / zá porzadnym tákże Stolice Apoſtolſkiey pozwoleniem / w tymże Mieśćie Krákowie / przy Kośćiele ſwoim / officinas ſwoie otwarzáć może / á że iey to rownie iáko y Akádemikom wolno? Bo iezeli w tym iáka nieſłuſzność y krzywde ſwa vpátruia / toć ia nie nam / ále Stolicy Apoſtolſkiey przypiſáć muſza / ktora ná zgube y zniſzczenie (iáko oni mowia) Akádemiey raz pozwoloney y pochwaloney / y ták dobrze Kroleſtwu temu záſłużoney / Kollegium náſzego w Krákowie pozwoliłá. Czy to Stolicá świeta / ktora Duchá świetego áſſiſtencya ma ſobie przytomna / ſámá ſobie ieſt przećiwna? Czy nie vważnie w rzeczách ſobie poczyna? Czy niewie co ná Akádemiách Kośćiołowi Bożemu należy? Czy co raz dobrze zbu-

dowáła /

Akádemiey krzyvvdę czynia Stolicy Apostolskiey iákoby oná ná zepsovvánie Akádemiey, szkoly Societati pozvvolilá.

dowálá / nie rozmyślnie bez przyczyny rozwala? Czy tákie zacne officinas y armamentaria Ecclesiæ & regnorum, burzyć y znośić przez szkoły Jezuickie chce? kto to sobie da powiádáć?

Już sie tedy dosyć dowodnie pokazáło / iż sie nam to słusznie żądáć nie może / ábyśmy szkołámi nászemi bezpráwie tákie szkołam Akádemiey Krákowskiey czynić mieli. Bo kto práwá swego porządnie záżywa / nikomu bezpráwia y krzywdy nie czyni: zwlászczá iż Pánowie Akádemicy áni práwá / áni possessyey tákiey nie máia / ktoremiby szkoły násze Krákowskie słusznie (co sie iuż dowiodło) znośić mogli. O czym oni dobrze wiedza: poniewaz też ákta Trybunału Rzymskiego ktore sie tu przywodza iáko rozumiemy (bo ákta nemini denegantur) máia / y kiedy wzwysz położone Decyzye ferowano / przy tym ábo sámi przez sie abo przez swoie ágenty byli. A że przećie co innego do zacnych Stanow Koronnych vdawáia / wiedzieć trudna iákoby to rozumieć y wykłádáć.

Societas nie chce náruszác svvobod inszych y pravv Akádemiey.

Co sie záśie tknie innych praw y swobod Akádemickich / tych żebyśmy w czym náruszáć chćieli / żądáć nam tego nigdy spráwiedliwie nie moga. Nie myślimy o ich Kátedrách / plácách / Bursách / Beneficyách / prowentách / promocyách / exempcyách / swobodách: w rzadv sie ich wdáwáć niecheemy / gotowiśmy iuuentutem scholasticam nostram, ich władzy y iurisdikcyey poddáć / áby było vnum ouile & vnus pastor: sceptrá ich y prorogatiuas alias nie prágniemy / sáme tylko sudores & pulueres scholasticos sobie zostáwuiemy.

W czymże sie im dáley od nas iáka krzywdá dzieie? W czym Státutowi Koronnemu y wolnośćiam Slácheckim winnemi zostáiemy? Moglibyśmy my preiudicya násze y krzywdy / ktoreśmy przez te látá od przećiwney strony ponośili / dáleko słuszniey y dowodniey / przed Stany Koronne zá tą okázya przełożyć y rozszerzyć: ále iż nie skárżyć ná kogo / ále nie-

ále niewinności náſzey tylko bronić chcemy / tego wſzytkiego poniechamy.

Tego ſie tu zámilczeć nie godzi / iáko to bárzo ſłuſzna y przyſtoyna / áby ſzkoły náſze w Krákowie publicznie otwárte były / á żadnemi pretenſiámi y reſpektámi ſie nie zámykáły y nie znośiły. Niechcemy tego ináczey dowodzić / ieno temi dowodámi y rácyámi / ná ktorych ſie ſądzili Iudices Rotæ Romanæ, ná to oſobliwie od dziśieyſzego Oycá świetego Vrbaná oſmego náznáczeni y wyſądzeni / ktore rácye ex actis publicis Romanis wyięte / ná krotce Stanom Koronnym przełożyć chcemy.

Przyczyny dla ktorych ſłuſzna áby Societas vv Krákovvie vczylá y z Akt Rzymskich krotko zebráne.

1. Iż práwo poſpolite vczy C 1. § Pro licentia: & C Quanto 3. de Magiſtris: vt quicunque viri idonei & literati, voluerint regere ſtudia literarum, ſine moleſtia & exactione qualibet ſcholas regere permittantur.

2. Iż przywiley Zakonu náſzego od Stolice Apoſtolſkiey nádány / ieſt cũ expreſſa derogatione, quorũcunq; priuilegiorum, & iurium aliarum vniuerſitatum, cum prohibitione, ſub pæna excommunicationis & alijs, ne audeant vel præſumant moleſtare Societatem, quin libere & licite legat in eorum Collegijs. Vnde iſta priuilegia obſtant Academiæ Cracouienſi, vt non debeat audiri, ad effectum impugnandi dicta priuilegia etiam in poſſeſſorio, cum ipſa non ſit in poſſeſſione legendi, priuatiuè ad Patres Societatis: vt dictum eſt.

3. Iż to bárzo ſłuſzna y potrzebna / áby rozmáići Miſtrzowie / y náuczyćiele Kátedry w publicznych ſzkołách záśiádáli. Ratio potiſſima eſt (mowią ákta Rzymſkie) quia talis cum vno non proficeret, qui poſſet cum alio proficere. Nam in addiſcendo multum valet amor magiſtri, & acceptabilis modus legendi, & propterea non debet tali prætextu Eccleſiaſticus impediri profectus, vt ait Hoſtien.

ſtien. d. c. quanto n. 3. de Magiſtris dicens : quod qui
iſtud expertus eſt, hoc teſtatur.
4. Jż priuilegium Societatis in omnib⁹ orbis terrarū parti-
bus, & in quamplurimis ac præcipuis ciuitatibus ipſius
Regni Poloniæ obſeruatur, tanquam Reipub. Chriſtianæ
vtiliſſimum : præſertim cum Patres Societatis gratis do-
ceant: & ſint religioſi & probatæ vitæ: eaque potiſſimum
ratione, quia ſimul cum ſcientijs, & vitam & mores Chri-
ſtianos ſedulo inſtuere non deſinunt, quod eſt maximi
momenti. Quare ſi iuuenes cum literis vitam & mores
Chriſtianæ pietatis addiſcant, inſignes Eccleſiæ Dei ac
Chriſtianæ Reipub. defenſores & promotores euadunt.
Ideo merito monet S. Ambroſi⁹ in Pſal. 118. Ante vitā,
quàm doctrina quærenda eſt : vita bona ſine doctrinā,
gratiam habet; doctrina ſine vita integritatem non habet.
5. Jż to nieſłuſzna/ żeby ſobie kto przywłaſzczał/ áby drugie-
mu do Kátedry ſzkolney mogł droge zágrádzáć. Przećiwko
czemu ieſt práwo poſpolite / text. in C Quanto 3. de magi-
ſtris ktore (mowią Aktá Rzymſkie) damnat hac conſuetu-
dinem tanquam improbam , & irrationabilem quæ de
radice cupiditatis procedit. Bo iáko támże wſpominája /
był táki zwyczay we Fráncyey : Jż Magiſtri ſcholarum nie
pozwaláli nikomu vczyć / ieno tym co ſie v nich tákiego po-
zwolenia dokupowáli. Ktory zwyczay iáko nie przyſtoyny y
ſzkodliwy / chcąc znieść Alexánder 3. Papież / prohibuit ſub
anathematis interminatione , vt quicunque idonei fue-
rint regere ſcholas, ſine moleſtia & exactione aliqua per-
mittantur, & ſi qui huiuſmodi prohibitionis trangreſſo-
res fuerint, officijs & dignitatibus ſpolientur. Ktore wſzy-
tkie pomienione rácye/ iż przed nawyżſzym ná świećie Trybu-
nałem / zá ważne y ſłuſzne ſą przyznáne / y zgodnie od wſzy-
tkich Sędziow przyięte / ináczey nie rozumiemy / ieno iż v

Stanow

Stanow Koronnych w wielkie baczenie od Boga opatrzo-
nych / mieysce y powagę swą otrzymáią.

Ale y Dekret sam tegoż Trybunalu Rzymskiego / tu przełożyć potrzebá ktory taki iest. Christi nomine inuocato. Pro tribunali sedentes, & solum Deum præ oculis habentes, per hanc nostram definitiuam sententiam, quàm de Coadiutorum nostrorum consilio, pariter & assensu ferimus in his scriptis, in causa siue causis, coram nobis in prima seu alia veriori instantia vertentibus, inter Vniuersitatem studij Ciuitatis Cracouiensis agentes ex vna, & Collegium ac Rectorem & Professores Societatis I E S V eiusdem ciuitatis reos Conuentos partibus ex altera, de & super prætenso iure legendi priuatiuè ad alios, & signanter quoad supradictum Collegium, & Patres Societatis prædictæ, ac prætensa manutentione priuatiuè super dicto iure legendi, rebusque aliis in actis causæ, & causarum huiusmodi latius deductis; dicimus, pronunciamus, sententiamus, decernimus, & declaramus, Rectori & Patribus & præceptoribus seu Professoribus prædictæ Societatis I E S V, licuisse & licere in eorum Collegio Cracouiensi, vltra humaniores literas, publicè ac libere legere etiam liberales artes, Theologiam & alias facultates, quibusuis ad dictum Collegium accedentibus, iuxta formam priuilegiorum Apostolicorum eidem Societati concessorum: ac Vniuersitati eiusdem Ciuitatis, nō licuisse neque licere impedire, nec vllatenus molestare, eundem Rectorem, Patres & Præceptores in tali facultate, libetè ac publicè legendi, molestationes perturbationes ac impedimenta quæcunque per eandem vniuersitatem hucusque præstitas & illatas, ac præstita ac illata, tàm Professoribus prædictis, quàm eorum auditoribus & scholaribus, fuisse & esse indebitas & iniustas, ac indebita &

Dekret Rotæ Romanæ przeciwko Akádemikom.

bita &

bita & iniusta, ac de facto factas & facta, & super illis perpetuum silentium eidem Vniuersitati imponendum fore, & esse, prout imponimus &c. Anno Domini 1627. die Mercurij 7. Mensis Iulij. Pontificatus SS. in Christo Patris & Domini nostri Vrbani diuina prouidentia Papæ Octaui Anno quarto.

Rzymskiego dekretu nie mogą odrzucàc Akàdemicy

Mogłby się podobno kto ozwáć / iż to Rzymski dekret / ktory do Stanow Koronnych nie należy áni ich nie wiąże. Ale naprzod do Pánow Akádemikow należy / y onych mocno wiąże. Co oni wiedząc dobrze / że iudicium de iure docendi Academiarum, do Stolice Rzymskiey (z kąd wszytkie y tu w Polszcze wyszły y wypłynęły) należą / y tám włáśne forum, gdy się o nich iáka controuersia wznieci iest im náznáczone: Vdáli się do teyże Stolice w mniemáney krzywdzie swoiey / y tám Societatem zápozwáli / co znáć y z suppliki ich / ktorą Oycowi świętemu podáli / y z dekretu Rotæ, w ktorym Akádemiki agentes, á nas reos conuentos zowią. Jeżeli tedy w Rzymie forum competens przećiwko nam ználeźli / ieżeli Auditores Rotæ zá competentes iudices spráwy swoiey przyználi / ieżeli tá spráwá ták się długo kłóciłá / y ták pilnie y vważnie iest przetrząśniona / czego Decanus Rotæ in actis dołożył mowiąc. Tandem partibus hinc inde Collitigantibus & altercantibus prædictis ad saturitatem vsque (vt nobis videtur) auditis, seruatis omnibus terminis substantialibus, illisque reiteratis, & alijs de iure seruandis, visisque videndis, & cognitis ad plenum causæ huiusmodi meritis, citatisque citandis, de Dominorum Coadiutorum nostrorum, voto consilio & assensu, quibus de præmissis relationem plenariam fecimus & fidelem, sententiam definitiuam in scriptis tulimus & promulgauimus &c. vt supra. Jeżeli tedy więcey niż po dwuletniey inquisicyey y práwowániu / ácz mu tu

w Polszcze

w Polſcze znácznie przygániáią wßytko iemu przećiwno mowiąc / Trybunał Rzymſki przećiwko Akádemikom ſkazał: czemu tego dekretu z iáką przyſtoi vczćiwośćią / poſłußeńſtwem / y powinnym własney zwierzchnośći poßánowániem przyiąć nie máią? Azaż ſie godzi actori, in legitimo foro, legitimi ſupremi iudicis, legitimam, definitiuam ſententiam aſpernari? Jákoż to tedy pogodźić? Trybunał Rzymſki porządnie y długo nád tą ſpráwą śiedząc mowi / iż Pánowie Akádemicy żadnego przećiwko ßkołom náßym Krákowſkim práwá / áni poſſeſſyey nie máią: á oni po Seymikách roznoßą / iż ſie práwá ich łamią: á iż ták znáczną krzywdą ták dawno ich kármiemy? Trybunał Rzymſki przyznawa / iż Societati godziło ſie y godzi / w ſwoim Kollegium w Krákowie vczyć: á oni śmieią mowić / iż co w Krákowie czynimy / bez práwnie y owßem z nárußeniem Státutu Koronnego y praw poſpolitych czynimy. Trybunał Rzymſki ználazł / iż te impedimentá / vexácye / moleſtye y przeßkody / ktore nam po te látá w Krákowie Pánowie Akádemicy zádawáli / były y ſą nie ſłußne y nieſpráwiedliwe: á oni przećiwnie vdáią / iż porządnie ſwego bronią / y o práwá / y wolnośći ſwoie ſpráwiedliwie ſie vymuiąc / v Stanow Koronnych fáworu y pomocy żebrzą. Komuż tu wiárę dáć / pußczamy to ná káżdego náproſtßego vznánie. Jáko y to co Akádemicy śmieią vdáwáć / iż ten dekret ſam tylko fáwor náß w Rzymie otrzymał. Bo mimo to / iż tym obyczáiem obráźliwie nawyżßy w Kośćiele Bożym Trybunał obmawiáią / iákoby ſie fáworom dał vwodźić / ſpráwiedliwey odſtąpiwßy: ſam ich dekret conwinkuie / iż to od nich Rota Romana nie ſłußnie ćierpi. Bo ták mowi / viſis videndis, & cognitis ad plenum huiuſmodi cauſæ meritis.

Trybunał Rzymski nie ma nágány.

PP. Akádemicy prá vvá do ktorego ſię odzyvváią nie máią.

Druga / puśćmy to iáko mowią gratis mimo ſie / iż ten dekret w Rzymie ieſt vczyniony: pytamy ktory inßy Trybunał ſprá-

nal sprawiedliwy y Bogá sie boiacy / mogł ináczey ná świećie w tey sprawie skázáć ? z iedney strony Pánowie Akádemicy litem intendowáli / pozywáli / ártykuł swoy de possessione contra Societatem wnośili / mieli ágentá prawniká dobrego / sámi sprawy pilnowáli / dokumentow wszelákich mácáli / czás słuszny do przygotowánia ná spráwe był im pozwolony / szłá tá rzecz per consuetos iuris terminos & exceptiones, gdy przyszło ná sam orzech / áż oni w dowodach vstáli / y nic gruntownego pokázáć nie mogli / y tám gdźie chćieli zamysłow swoich nie dognáli.

Trybunal Rzymski nie mogl ináczy Akádemikovv osadzic iáko osadzil.

Z drugiey záśie strony / Societas obwiniona y zápozwána / práwo swoie ná terminie pokazáłá / ktoremu práwu zadney słuszney nágány Akádemicy dáć nie mogli / choć sie o to roznemi sposobámi kuśili: podobnaż to byłá ináczey ieno iáko dekret ferowano w Rzymie osádźić ? mogłże tu fawor nász sprawiedliwość Akádemicka ieżeli iáka máia przeważyć ? Toćby ták káżdy kto spráwe iáka nie práwna y niesprawiedliwa vtráći mogł ná fawor sedziego zwſkáć. A ktoryż táka rzecza sprawiedkiwy dekret ná świećie bedźie ? Nie kontentowáłá sie strona pierwsza decyzya / wźiełá sobie czás ná dálsze dowody: ponowiłá spráwe raz / drugi / trzeći / czwarty / nic iednák gruntownego y słusznego nie przyniosłá / cożby tu miał innego by niewiem iáki sad czynić / ieno przećiwko nim skázáć ? ábo mogłże im tu słuszny fawor pokázáć. Bo ieżeli práwo iákie wyráżne po sobie / w árchiuium swym mieli: czemu go przez dwie lećie nie dobyli ? czemu coram iudicibus nie produkowáli ? czemu Societati práwá swego nie trudno było dobyć / y ono przed sadem produkowáć ? Sámá tedy rzecz oczywiśćie pokázuie / iż ten dekret choćby go nie w Rzymie / ále w innym kaćie świátá vczyniono / słuszny y sprawiedliwy iest / y żadney nágány mieć nie może.

Jeszcze y to służy do rzeczy / w innych sprawach ad forum A

rum Apostolicum należących / iáko ná przykład in causis matrimonialibus wszyscy w Koronie / ná dekretách Rzymskich przestáią / y żaden przygánić im nie śmie / y nierozumieią tego ludzie / gdy Stolicá Rzymska tákowe spráwy vznawszy / dekretem swym rostrzygnie / żeby sie w Koronne polityckie rzeczy/tym sámym wdawáłá: bo to nie iest żadne wdawánie w spráwy Koronne / ále włásny sąd / do włásney iurisdikcyey Kośćiołá Kátolickiego Rzymskiego należący. A tákać też iest tá spráwá / ktora sie miedzy námi á Pány Akádemiki toczy. Bo tu idzie de iure legendi, ktore włáśnie iest fori, & iudicij sedis Apostolicæ. Gdyby byłá Stolicá Apostolská co stánowiłá / de priuilegijs politicis & ciuilibus Academiæ, raz od Korony pozwolonych / nie de iure legendi, mogłby kto sobie to zá niesłuszną mieć / ponieważ sie zda / iżby sie nie miáłá tákowych rzeczy / y iednym pálcem dotykáć.

Dekretá Rzymskie, ktore máia być v nas w Polscze przyięte.

W Rzymie nic nie decidowano przeciwko práwom Polskim.

Lecz sie tu w tey spráwie nic tákowego nie stáło. O tym sądzano / co do Sądu Rzymskiego należeć / sámiż Akádemicy przyználi. Rzekłby kto Ciuilis to & politica causa, Bo Koroná Akádemią / cum iure legendi, do Krákowá przyiełá / y práwem opátrzyłá. Ale to insza / ius alicui conferre, práwo komu nádáć: á insze práwo od kogo innego nádáne przyiąć / y z strony swey potwierdzić. Práwá ná czytánie Pánom Akádemikom / nie Koroná ále Stolicá Apostolska pozwoliłá / á Koroná ie chętnie przyiełá / y z strony swey mocy mu dodáłá / y kiedyby to práwo dla ważney iákiey przyczyney Stolicá święta Akádemikom odiełá / pewnieby go záżywáć / vigore Státutu Koronnego nie śmieli. Máią tedy Akádemicy práwo raz sobie z Rzymu nádáne / y do Korony przyięte / cáłe y nie náruszone / y przeciwko temu práwu nic w Rzymie nie poszapiono / y owszem iáko stoi wyższey / przyznano im possessionem legendi: ále tego czego nigdy nie mieli / y teraz nie máią / y Koroná im tego nigdy nie dáłá / áby mie-

Akádemicka spráwá nie iest polityczka ále Duchowna.

Práwo ná czytánie Akádemikam nie Koroná dáłá ále Stolicá Apostolská.

Aby mieli possessionem priuatiuè legendi quoad Societatem, o co sámo w Rzymie Controuersia ták długo sie prowádziłá.

Zádáią nam Pánowie Akádemikowie / y do wielkiey niesławy / y ohydzenia Jch MM. Pánow Kolá Rycerskiego podáią/że my Jego K. Msć. do krzywoprzysięstwá przywodziemy / y precibus importunis przywileie przećiw ich dawnym przywileiom wymagamy. A iákież to przywileie? że Krol J. M. Kollegium v S. Piotrá w Krákowie in forma Academiæ Kollegium wystáwił/ y w nim vczyć pozwolił / y że Potomki swoie per sanguinem Iesu Christi obtestuie / áby woley iego nieodmieniáli. A w czymże ten przywiley przećiwny stárym przywileiom Akádemickim? gdyż Krol J. M. nic wiecey nie pozwala w nim / ieno co sedis Apostolica iuż dawno nam dáłá y dárowáłá. A Krol J. M. nie nowe práwo nádáie: ále co Sedes Apostolica dáłá/ y do exekucyey przywodzi y w swoie protekcyą bierze. Jákie Przywileie ná káżde insze Kollegium od kogokolwiek fundowáne zwyklismy od Krolá J. M. otrzymáć.

A co sie tknie że in forma Academiæ, to nie iest Academiam contra Academiam wystáwić: ále iáko w Akádemiey vczą / Theologiey / Philozophiey y artes liberales, ták y w nászym Kollegium / áby też wszytkie náuki / iáko y w Akádemiey podawano y vczono pozwolić / iáko Sedes Apostolica pozwoliłá: y ták co po łáćinie mowią in forma Academiæ, po Polsku sie wykłáda / ná kształt Akádemiey. A nie nowa Akádemia.

Ná ostátek / kto rzecz dobrą y świątobliwą záczyna / o to sie stára/áby ią potomkowie nieodmiennie chowáli. Przetoż nie może ich bárziey záwiązáć y zá klnąć / iáko gdy Bogá im y krew Chrystusową / ktorą wszyscy w sercu y przed oczymá mieć mamy y przełoży. Coż tu tedy z drogi? co przećiw przysie-

przysiedze Krolá J. M. ten przywiley zámyka? Niechay to káżdy baczny przed Bogiem osadzi / ieśliż skárgi tákowe są słuszne y ták ostrego obwinienia godne?

Ale zá pozwoleniem szkoł Jezuickich w Krákowie podá sie pewna podniátá do nie máłych rozruchow y tumultow. Czemuż tedy w Rzymie ták wielkim inconueniens spráwy swoiey Pánowie Akádemicy nie popárli? Nie dziw. Bo to do tey spráwy iáko baczyli nic nie ma. Izali to słuszna / dla czyiey swey woley / práwo iásne drugiemu wziąć? Toćby tym sposobem godziło sie Slachcicá vbogiego / wioski iego własney odsadzić / dla sámey niecheći y swey woli złego sąsiadá / ktory go bedzie molestował / brał / náieżdżał / sromoćił / y nigdy mu spokoynie wytchnąć sobie niedopuśći. Nie byłby to záprawde sąd / ále iásna y znáczna krzywdá. Tumulty Krákowskie ktore do tąd powstáły / z własney swey woli y rospusty pochodziły / ktorym ináczey potrzebá zábiegáć / á nie bránieniem Societati, práwá iey własnie służącego: niechay káżda zwierzchność poczuwa sie w swey powinnośći / á swey woli plácu nie vstepuie / y ná nie przez spáry nie pátrzy / vtra sie zuchwálstwu rogi / y łácno bedzie w Krákowie o pokoy / iákiego inne miástá szkoły rożne máiące / iáko Poznań / Toruń / y Wilno záżywáią.

Dla tumultow nie słuszna bronie szkoł Societati.

Ale osierocieie w Studenty Akádemia / ieżeli szkoły násze káżdemu w Krákowie będą otwárte. Nie potrzebá sie tego obawiáć / poki Akádemiccy Professorowie / w powinnośći swey / iákoż mogą y do tąd czynili y czynią / vstawáć nie będą. Wiele rybakow w iedney rzece ryby łowi / y ná nie śiadki zástáwiáią / á káżdemu sie dostánie / y ieden drugiego dla swego pożywienia y połowu od rzeki nie wypycha. Toż sie o wszytkich kramách y rzemieślnikách w Krákowie mowić może. Kto koło śiebie pilen / kto robi / kto nie zásypia / pożywi sie przy drugich. Rowszem to zwykło do czuynośći y roboty /

Akademia nie osierocicie vv studenty dla szkol Societatis.

y do po-

y do powinnego ſtáránia y obmyślánia pobudki kàzdemu do-
dawáć / iż ſąsiádá podle śiebie widzi / ktoremu ſpory zarobek /
v ktorego częſty gość / á zá gośćiem geſta kopá. Zlenieliby
ludzie / kiedyby takowe emulácye miedzy nimi vſtáły / y towá-
ryby ládá iákie bywáły / kiedyby ſie w iednym tylko kramie v
iednego kupcá znáydowáły. Káżda porządna Rzeczpoſpol.
broni monopolia / áby ſie káżdy do pilnośći y zábiegłośći zá-
oſtrzał / y ieden kupiec ná drugiego ſie w towáry przednie prze-
ſadzał. Ma ſławna Akádemia Krákowſka / ſwoie wnety y

Czym może vvabic Studenty Akádemia.

powaby przyſtoyne / ktoremi iuuentutem literariam, do śie-
bie záwße ćiągnąć może: ma lectiones ktorych ſie Patribus
czytáć nie godzi: ma honores Academicos: ma Kollegia y
Contubernia dobrze opátrzone / w ktorych ſie chudzină nie ie-
den pożywić / & in virum euadere może / ma beneficia Ec-
cleſiaſtica y expektátywy: á co nawiekßa áffekty ludzkie ſą
dziwne á ſwobodne / iż ten do tego / drugi do owego docendi
modum, ieſt przychylnieyßy: iáko to y w kazániach Kośćiel-
nych widzimy / ktore ſie w rozmáitych Kośćiołách w Kráko-
wie odpráwuią / iż żadna nie ieſt ták ßcześliwa kazálnicá /
ktoraby drugim wßytkie auditory miał powabić.

Laus invidiosa

Inne ktoreby mogły vrość inconuenientia, nie ſą tan-
ti ponderis, áby ták wárownemu y ſłußnemu práwu Socie-
tatis, ná przekázie być miały. Inconuenientibus eſt obui-
andum, á iednák vnicuique ius ſuum reddendum. Od cze-

Societas gotovva ſię z Akádemia porovvnàc y vgodzic.

goż namowá zgodna / y miłość ſpolna / ktora gdy przyſtapi /
wßytkie trudnośći łácno vprzątnie / y diffidencye wßytkie / y
reſpekty precz zniesie. A náwet y Rzeczpoſpolita wło-
żyć ſie w to może / áby ſie tá ſpráwá / ſaluis vtriuſque partis
iuribus & commodis ſkończyłá: czego ſie przykłády w in-
ßych Páńſtwách znáyduią. A o nas káżdy to ſobie śmiele y
pewnie obiecowáć może / iż do wßelákiey ſłußnośći / choćby
y z iákim vßczerbkiem rationum noſtrarum, máiąc wzgląd
ad Dei

ad Dei gloriam, y bonum publicum, przywieść damy: Niech kto chce/ iáko chce opak spráwy y intencye náße wykłáda / pewnie iż suspicye swoie ná ßczyrym powietrzu záſádzi/ z czymeśmy sie nie raz Pánom Akádemikom y inßym Senatorom declárowáli / przytym y teraz nieodmiennie stoiemy. Jeżeli ludzie pewni ná to porządnie wysádzeni / iáką godzinę ná tey spráwie záśiądą / ináczey nie znaydą. Pokażeli strona druga táką po sobie powolność/ wnetże pokoy święty/ y zgodá miedzy nami nástąpi / z czego sie wßytká Koroná będzie ćießylá. Czy nie iest to wiádomo Jch MM. iż ieſcze ná początku / iáko ieno Societas do Krákowá wprowádzona byłá / Consens ná dzierżenie ßkol od Akádemiey otrzymálá. Czy wyßło im z pámięći/ kiedy ten Consens in forma autentica im pokazano coram Illustriss. Nuncio Lancellotto, kiedy ná roſkazánie Stolice Apostolskiey przyzwał był stron do śiebie ad Iura producenda. Wßák to był Akt publiczny / o ktorym y Acta publica Illustriss. Nuncij świadczą. Czegoż wiecey po nas potrzebuią. Niechcą ábyśmy bez dozwolenia ich czytáli? Nie máßći żadney powinności w tym im podlegáć: ále y to dozwolenie iuż mamy / iużeśmy ie raz otrzymáli. Quod semel placuit displicere non potest. Czemuż z obu stron nie stoiemy przy tym co sie raz potwierdziło? Są w tym Consenśie pewne kondycye okreſlone / ktorym lubo to práwem od nich iesteśmy vwolnieni / dobrowolnie by ieno zgodá stánęłá dosyć czynić chcemy.

Ták tedy obrone spráwy náßey porządnie y gruntownie odpráwiwßy / vćiekamy sie ná ostátek z vniżoną prośbą náßą do wßytkich Stanow Zacnych Koronnych Pánow y dobrodźieiow náßych Mśćiwych / áby to co sie tu wniosło y wywiodło/ łáskáwie y miłośćiwie/do pilnego vważenia od wßytkich przypußcono było. Należy to wielkim y Zacnym ludźiom/

 dźiom/

dziom / zdrowemu y wyſokiemu baczeniu / w káżdą ſpráwę pilno weyrzawſzy præiudicium opinionibus y affectibus mieyſcá żadnego nie dáć / á káżdemu to przyznáć / co mu właſnie z prawá iego y ſámey ſłuſzności ma być przyznano. Z ſzkodą y vkrzywdzeniem cudzym / dopináć ſwego nie chcemy: iákoſmy Kościołámi náſzymi w Krákowie / nic nikomu nie więli / y żadnego præiudicium do tąd nie vczynili: ták y ſzkołámi vczynić woli nie mamy. Mamy Bogá y ſpráwiedliwość przed oczymá / y w miłości Chrześćiáńſkiey ſie poczuwáiąc / ſpráwy wſzytkie náſze / ile z nas ieſt / do pokoiu y zgody náciągamy. A iż ſie czuiemy być od Bogá powołánemi do winnicy iego ná tę ſzkolną robotę / y muśi nam to káżdy przyznáć / iż z dáru Boſkiego / iáki táki tálenćik do tego mamy / y Pan Bog pracam náſzym vprzeymym / w tey Oyczyźnie náſzey / do tąd błogoſłáwić choynie raczył. To ſámo poczuwánie do tego nas ćiśnie / iżbyſmy ſie ná tę pracę y tu w Stołecznym Mieśćie nie żáłowáli / y kramiki náſze zárowno z drugimi ná ták zyſkownym plácu otworzyli. Zacney Akádemiey Krákowſkiey / nie tylko broń Boże / zguby / ále áni namnieyſzego náruſzenia nie życzymy: Polacyſmy y w Polſcześmy ſie porodźili / y choćiażeſmy Zakonność náſze przyiąwſzy żyćie odmienili / iednákeſmy nie wykorzenili z ſerc náſzych powinney y przyſtoyney przećiwko miłey Oyczyźnie náſzey miłości. Gratia non deſtruit, iáko mowią świeći / ſed perficit naturam: kochamy ſie w mátki náſzey ozdobách y kleynotách / miedzy ktorymi Akádemia Krákowſka być chętnie przyznawamy: ále iáko do ćiemnego á przeſtronego gmáchu / choc wielką pochodnią oświeconego / iáką táką świecę przydáć chcemy. Wſzák y przy wielkim kśieżycu / w nocy inne gwiazdy świećić / choc mnieyſzą nierownie świátłośćią nie przeſtáią. Wſzák ná one táką rozmáitość ogniow niebieſkich / káżdemu miło z poyrzeć / y zdrowemu oku żadney to przykrości nie czyni.

Poyrzyy-

Poyzrzyćie po sobie Mśćiwi Pánowie w ktorymkol-wiekeśćie Stanie Koronnym / á obaczyćie żeć przećie táka WW. cześć szkol nászych kiedyś / y ćwiczenia y wychowá-nia nászego doználá. Zacne Kolo Poselskie násze ćwiczenie/ máia y świetne Senatorskie krzesłá oboiego ták duchownego iáko y świetckiego Stanu násze wychowánie / nátymeśmy zá-wsze byli / ábyśmy sie wszytkim według nászey możnośći iáko nalepiey záslużyli / y do wysokich Rzeczypośp. Stanow náuką y pobożnośćią onych sposobili. Dziwnaby to byłá gdybyśmy po ludziách / poslugámi y vczynnośćią nászą ták nam obowiązánych / áby tey przynamniey wdzięcznośći doznáć nie mieli : żebyśmy w niewinnośći nászey obrone przystoyną po nich nieuczuli: żeby sie przy prawie nászym ták gruntownym y slusznym / ktore nikomu præiudicium żadnego nie przynośi / státecznie nieopowiedzieli/żebyśmy w spráwiedliwośći nászey dla vporu cudzego obćiążeni nie byli. Acz y o drugich nászych Mśćiwych Pánach / ktorzy nigdy ćwiczenia żadnego od nas nie wzięli / podobną chęć y do slusznośći nászey miłośćiwe przychylenie sobie obiecowáć śmiemy iákiegośmy po zacnych WW. MM. przodkách ná innych Seymách doznawáli / iáko ná Seymie Anno 1589. 1607. 1611. gdzie w potrzebách nászych pewne Constitucye stánely. Faworu gołego nie żądamy/od tych ktorzy faworu chybá sámey prawdzie y spráwiedliwey pokázowáć nie vmieią. O to prośimy áby stroná in facie Reipub. wystąpiwszy / ná to wszytko co sie w tym scripćie zámyka / w klar rzetelnie odpowiedziálá. Dosyć onych piosnek o práwách / przywileiách / wolnośćiách do tąd bylo : dosyć ná nie chćiwe vchá ná podawano : dosyć tym cukrem intencye Akádemickie przyslądzano / niechay tandem aliquando te práwá / przywileie/wolnośći / ktore sie w Rzymie pokázáć nie mogły/ tu w Polscze przed Stany Koronne śmiele wynidą / y wszytkim w oczy bespiecznie weyrzą / ábyśmy ták

my ták ćiezkich ná vczćiwe y sláwe á co wiekßa spráwiedliwa náße ássultow / z ktorycheśmy nie pomáłu záłośni iuż dáley nie ćierpieli: áby prawdá ták długo potłumiona / śmiele głowe ná ták spráwiedliwym plácu wyniosłá / á do wielkich pożytkow Kośćiołá Bożego / Rzeczyposp. y zacnych gornego tego Woiewodztwá Powiátow / iuż sie wiecey drogá nie záwierálá. Niech sie y ná wolny Slácheckí Stan / táka niewola nie kłádzie / áby mu do smáku swego / ćwiczenia w naukách ßukáć sie w Krákowie nie godziło: niech do tego absurdum nie przychodzi / áby iedney ßkoly katy wßyscy poćieráć koniecznie byli powinni: áby ten ćiężar od ktorego w obieraniu innych towárow y kupi / káżdy wolen w sámym wyzwolonych náuk obierániu rádzi nie rádzi ponośili / y lepßa kupcow y rzemieślnikow w Krákowie / á niż ingenuarum artium Professorow kondycya byłá. Mamy nádzieie wielka w Bogu náßym / ktoremuśmy sie ná wieczna służbe oddáli / y o ktorego czći / y chwały pomnożenie stáráć sie wßedy nie przestáiemy / iż sercá WW. náßych MM. Pánow y dobrodzieiow / do tego sposobi y nákłoni / co bedzie z wiekßa chwała iego / y z wiekßym Kośćiołá iego świetego / y tey ßláchetney Korony pożytkiem / y z czego sie wiekßego pomnożenia w náukách / y w cnotách y pobożnośći Chrześćiáńskiey spodziewáć bedzie potrzebá.